

NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 wpałcie (szerokość wpałca 45 mm) po 16 groszy. Ogłoszenia tekstowe po 1 złoty 50 groszy za 1 mm.

Jędrzejów 18/19 września 1943

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 60.
Nadesłane, a nie zamówione przez redakcję rękopisy, będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 8 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobota (niezależnie). Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnośnikiem do domu 2.80 zł., poosta 3.30 zł.

Poważne anglo-amerykańskie refleksje o walkach koło Salerno.

Niemcy działali szybko, aljanci powoli. — Prasa amerykańska zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji we Włoszech.

Genewa, 17 września. W prasie angielskiej i Stanów Zjednoczonych zaznacza się gwałtowny odwrót od optymizmu, jakim karmiła dotychczas agitacja ze strony Churchilla i Roosevelta odnośnie do rozwoju wypadków we Włoszech.

Wszystkie dzienniki podkreślają niesłychaną zaciętość walk i energię naporu niemieckiego. Dają się przytem słyszeć pierwsze głosy poważnej krytyki, odnośnie do postępowania Eisenhowera. Operacja toczy się z daleko większą zaciętością, niż wszystkie poprzednie, pisze sprawozdawca wojskowy agencji Reutera. „Exchange Telegraph” donosi z głównej kwatery Eisenhowera, że wojska brytyjskie i amerykańskie stanęły w obliczu poważnych sił niemieckich i muszą wytrzymać zaciekle uderzenia formacji niemieckich. Walki toczą się o każdy blok skalny i o każdy pień czolgami i piechotą. „Times” mówi o niebezpiecznych godzinach, jakie przeżywa 5-ta armia Stanów Zjednoczonych, zaś „Daily Telegraph” skarży się, że Niemcy działali zbyt szybko, zaś Anglo-Amerykanie zbyt powoli. „Daily Herald” stwierdza, że lądowanie koło Salerno następuje w większej trudności niż przewidywano. Sprawozdawca wojenny „Daily Express” donosi, że od chwili rozpoczęcia lądowania są w toku tego rodzaju zacięte walki, jakich jeszcze dotychczas nigdy nie widział.

Specjalny sprawozdawca „Daily Mail” zarzuca gen. Eisenhowerowi, że działał ze zbyt małym zdecydowaniem. Wogóle nie można zrozumieć, jak Anglo-Amerykanie mogli tak źle wykorzystać okres czasu pomiędzy podpisaniem układu o zawieszeniu broni z Włochami, a jego ogłoszeniem. Pewne koła brytyjskie twierdzą, że dla Eisenhowera ostatni obrót wypadków wojskowych w południowych Włoszech stanowił zupełną niespodziankę i że opór niemiecki przyczynił mu ciężkie kłopoty. Eisenhower obawia się dalszej koncentracji niemieckich sił wypadowych i z tego względu widział się zmuszonym prosić Roosevelta o jak najspieszniejszą odsiecz. Żąda on obecnie również drugiego frontu, a mianowicie niezwłocznej inwazji na Balkany.

W Stanach Zjednoczonych minister finansów Morgenthau wykorzystał obecną sytuację w tym kierunku, aby zmądrzeć społeczeństwu, z jak olbrzymimi stratami materiałowymi była polączona okupacja Sycylii. Morgenthau oblicza, jak już doniesiono, straty materiałowe na 54 proc. Obecnie, jak oświadczył on dalej, wojska utrzymują się w rejonie Neapolu tylko wśród olbrzymich trudności i przy niesłychanie ciężkich krwawych stratach. Sytuacja jest krytyczna. Akcentując ten pesymizm, Morgenthau chce przeforsować swoje specjalne plany. Zamierza on i zresztą musi uzyskać swoją pożyczkę wojenną, ponieważ potrzebuje pieniędzy. Wskutek tego pozbył się bez żadnych ceremonii swo-

Nowe stadium bitwy w zatoce Salerneńskiej.

Berlin, 17 września. Bitwa w zatoce Salerneńskiej weszła w nowe stadium. O sukcesach przebiecia się w dniu 13 września, w wyniku którego znów odrzucono aliantów ku wybrzeżu, oraz po potyczkach oczyszczających na zdobytym terenie, dywizje niemieckie atakują od strony na wschód przyczółku lądowym aliantów pod Salerno oraz na południe od Eboli. Wojska niemieckie, nacierające nadal gwałtownie, uzyskały nowe sukcesy.

W rejonie Salerno zajęto ważne pozycje wyżynne oraz zdobyto pewną miejscowość leżącą na południowy-wschód od miasta, przyczem w południowej części zatoki wzwyżono przyczółek lądowy wojsk północno-amerykańskich. Wojska aljantów czyniące przy użyciu wszelkich środków wysiłki w kierunku utrzymania punktu lądowania, stale ponoszą dotkliwe i krwawe straty.

jego dotychczasowego optymizmu i obecnie przedstawiając sytuację w czarnych kolorach, stara się wytłumaczyć narodowi amerykańskiemu, że musi ponieść dalsze ofiary. Zresztą niezależnie od tego triku propagandowego Morgenthaua, prasa amerykańska zdaje sobie jasno sprawę z powagi sytuacji we Włoszech. Amerykański komentator Burdett wspomina o niesłychanej zaciętości walk. Donosi on, iż Niemcy posyłały do walki falą za falą swoje najno-

wocześniejsze czolgi, a stanowiska angielsko-amerykańskie stoją pod ciężkim ogniem sprzężonych granatników i nieustannym ostrzałem z dział 8.8 cm. Komentarz swój kończy on stwierdzeniem, że działa niemieckie panują nad wybrzeżem. Sprawozdawca agencji United Press z głównej kwatery 5-tej armii Stanów Zjednoczonych również podkreśla, że wojska angielsko-amerykańskie znalazły się w obliczu niesłychanie ciężkiego nacisku.

Aljanci byli nieprzygotowani.

Genewa, 17 września. Propozycja Badoglio zawieszenia broni znalazła aliantów „znowu zupełnie nieprzygotowanymi” — pisze Serutator w „Sunday Times”. Powód czasowej zwłoki pomiędzy podpisaniem a ogłoszeniem tego układu leży mianowicie, jak stwierdza Serutator, w tym, że aljanci byli przedwzrostkiem zmuszeni uzupełnić swoje przygotowania. Równocześnie z ogłoszeniem układu wyruszyła w drogę do Neapolu „bardzo liczna armada”, celem wysadzenia tam znacznych anglo-amerykańskich sił zbrojnych. Cała flota inwazyjna posiadała wielkie rozmiary.

W związku z tem Serutator zauważa, że fakt ten ponownie wykazał, iż jak olbrzymimi kosztami i trudnościami związane są „operacje amfidjalne”. Jeżeli wysadzenie na ląd czołgi tylko jednej armii pochłania takie ilości tonażu, i pociąga ko-

nieczność tak wielkiego aparatu organizacyjnego, łatwo zrozumieć, że aljanci nie będą w stanie przeprowadzić operacji lądowania równocześnie w różnych częściach morza Śródziemnego.

Największą trudnością dla aliantów pozostaje nadal — jak podkreśla Serutator — problem tonażu okrętowego. I tak np. armia generała Matlinda Wilsona powinna być może bezpośrednio po kapitulacji. Będą glio zaatakować Grecję i Kretę. Na Judoziach i materjalach z pewnością Wilsonowi nie brakowało, natomiast nie dysponował on dostatecznymi ilościami transportowców i statków do wysadzenia wojsk. Poza tem należy sobie również uprzytomnić, zauważa wkońcu Serutator, że niemieckie siły zbrojne we Włoszech w razie koncentrycznej akcji przeciwko Anglo-Amerykanom przedstawiają jakościowo silną armję.

Projekty aliantów co do osoby Mussoliniego.

Lizbona, 17 września. W tutejszych kołach aljantów mówi się raz poraz o szczegółach projektu co do osoby Mussoliniego. M. i. mówi się, iż istniał projekt przewiezienia Mussoliniego do Waszyngtonu, gdzie czekali nań Churchill i Roosevelt. Z tego też powodu Churchill miał przedłużyć swój pobyt w Waszyngtonie. Tamże Mussolini miał stanąć przed obliczem obudwu wymienionych.

Niezależnie od tego pragnął Roosevelt użyć okoliczności przewiezienia Mussoliniego do Stanów Zjednoczonych do celów wielkiej akcji propagandowej w obliczu majającej nastąpić w roku przyszłym akcji wyboru prezydenta i w ten sposób ruszyć cały amerykański aparat propagandowy. Około Eisenhowera zgromadzili się operatorzy filmowi, fotoreporterzy, sprawozdawcy dzienników i speakerzy radiowi, aby mieć możność od pierwszej chwili wydania Mussoliniego uwiecznienia w słowie i fotografii przebieg wszystkich wydarzeń, aby następnie przekazać je aliantom, w szczególności zaś urzędzić publiczności amerykańskiej nieporównane widowisko.

W związku z tem Roosevelt miał udzielić instrukcji dyrektorowi wojennej służby informacyjnej Stanów Zjednoczonych, Elmerowi Daviesowi, aby ten podjął odpowiednie przygotowania propagandowe na terenie Stanów Zjednoczonych, aby jak największa liczba publiczności mogła wziąć udział we wszystkich imprezach, jakie rozgryzają się na ziemi amerykańskiej po przyjeździe Mussoliniego. Wszelkie odnośne szczegóły miały być umówione w rozmowach z Badoglio.

*

Genewa, 17 września. „Uwolnienie Mussoliniego jest z anglo-amerykańskiego punktu widzenia wydarzeniem, które należy przyjąć jako mogące przybrać poważne skutki” — pisze „Daily Mail” w artykule wstępnym. Wydarzenie to dowodzi, że Niemcy w sposób bardzo energiczny reagują na wydarzenia we Włoszech. Okazuje się, że Niemcy są zdolni do nowych i niespodziewanych wyczynów, które znane są

„New York Times” o walkach pod Salerno.

Sztokholm, 17 września. Według wiadomości pewnej szwedzkiej agencji informacyjnej z Nowego Jorku, pisze „New York Times”, że siła oporu niemieckiego jest dowodem, iż niemieckie morale bojowe jest bardzo wysokie, jak dotąd, tak i nadal. „Jakkolwiek walki w rejonie Salerno — tak pisze dalej ów dziennik — nie są bardzo wielkie, to jednak są one dla wojsk amerykańskich najzazartsze i najkrwawsze, jakiegokolwiek zdarzyły się w tej wojnie. Okres relatywnie łatwych zwycięstw skończył się obecnie dla Stanów Zjedn.

na każdym kroku rozczarowane twarze i słyszy krytyczne oceny o aljantkiem prowadzeniu wojny”. Temi słowami charakteryzuje londyński korespondent dziennika „Ya” reakcję w Anglii na fiasko anglo-amerykańskie w Salerno. Anglik — pisze dalej korespondent — ma wrażenie, że jego wojska we Włoszech przeoczyły niepedną korzystną sposobność.

Deklaracja lojalności posta włoskiego w Mandżukuo.

Hsingking, 17 września. Posel włoski w Mandżukuo, Luigi Neyrone, zapewnił ministra spraw zagranicznych Mandżukuo, Lishhaokenga, w urzędowym charakterze o lojalności włoskiego korpusu dyplomatycznego wobec nowego faszystowskiego rządu narodowego. Posel oraz cały sztab poselstwa włoskiego wyrazili w pełni gotowość służenia nowemu włoskiemu rządowi narodowemu oraz kontynuowania walki po stronie Japonii i Niemiec aż do zwycięstwa.

*

Berlin, 17 września. Dywizja „Venetia”, działająca na włoskim terenie południowo-wschodnim, podporządkowała się w całości rozkazom niemieckiej siły zbrojnej.

Ambasador Oszima o decyzji dalszej akcji wojennej Niemiec i Japonii.

Tokio, 17 września. Japoński ambasador w Niemczech odbył drogą radiową w ubiegłą środę rozmowę z Berlinem z japońską agencją telegraficzną Domei w Tokio.

W toku tej rozmowy powołał się na opublikowaną we środę japońsko-niemiecką deklarację w sprawie ważności Paktu Trzech Mocarstw, w której zakomunikowano decyzję obu mocarstw co do prowadzenia wojny w ścisłym porozumieniu i współpracy aż do zwycięskiego jej zakończenia. Ambasador wspominał na graniczącą z cudem ocalenie Duce, określając utworzenie nowego rządu faszystowskiego pod wodzą Mussoliniego, jako planję projektów anglo-amerykańskich i machlojek przedstawicieli Badoglio. Wydarzenia we Włoszech są potwierdzeniem niezwyčajzonego stanowiska Niemiec w Europie.

Międzynarod. wystawa filmowa pod Lizboną.

Lizbona, 17 września. We środę otwarto w Estoril pod Lizboną międzynarodową wystawę filmową. — Na uroczystość otwarcia przybył prezydent państwa dr Carmona.

Opinia Londynu.

Madryt, 17 września. „Na ulicach, w klubach i kawiarniach londyńskich widzi się

Morgenthau ogłasza straty na Sycylii.

Amsterdam, 17 września. Brytyjska służba informacyjna donosi, że minister finansów Stanów Zjednoczonych, Henry Morgenthau, wystosował wczoraj przez radio apel do Amerykanów, wzywający do podpisywania trzeciej pożyczki wojennej Stanów Zjednoczonych.

W apelu tym przestrzegal Morgenthau Amerykanów przed hezmyślnym i dziecinnym optymizmem, zwracając usilnie uwagę na to, że atak na Włochy stanowi dopiero początek wojny, o ile w danym wypadku chodzi o Stany Zjednoczone. Aby podkreślić konieczność trzeciej pożyczki wojennej, ogłosił minister finansów straty, jakie ponieśli aljanci na Sycylii pod względem materiału wojennego. Straty te przedstawiają się jak następuje:

13 proc. wszelkich haubic kalibru 15,5 cm, 46 proc. wszelkich dział kalibru 5,7 cm,

13 proc. wszelkich dział, 8 proc. wszystkich średnio ciężkich czolgów, 7 proc. wszelkich czolgów lekkich, 54 proc. wszelkich lawet maszynowych do dział kalibru 3,7 cm, 36 proc. wszelkich lawet do dział kalibru 7,5 cm i 22 proc. wszelkich lawet do dział kalibru 18,5 cm.

W dalszym ciągu oświadczył Morgenthau, że po kapitulacji króla włoskiego i Badoglio rozpowszechniło się w opinii publicznej Stanów Zjednoczonych mniemanie, że wojna już jest wygrana. Wobec takich zapatrywań oświadczył on dosłownie: „Z pewnością czytaliście państwo dzisiejsze dzienniki, ponieważ za każdym razem, kiedy twierdzimy, że wojnę wygraliśmy, podpisujemy wyrok śmierci na dalszych tysiącach lub dwa tysiące, a może nawet na pięć tysięcy żołnierzy i marynarzy Stanów Zjednoczonych”.

Tokio – symbolem nowej epoki.

Rozkazem państwowym w ustawie dla mieszkańców stolicy Japonii została dokonana pewna zmiana.

Mieszkańcy Tokio albo Edoko, jak oni chętnie mianują siebie, w ciągu jednej nocy stali się mieszkańcami „Metropolji Tokio”. Mieszkańcy największego miasta japońskiego wyspowego państwa, tak samo jak mieszkańcy stolic innych krajów, jak Berlińczycy w Berlinie, Rzymianie w Rzymie, mogą o swojej stolicy mówić ze szczególną dumą.

Nazywają oni Tokio najpiękniejszym miastem w świecie i powołują się na swoją, pełną chwały, historję, że od wieków miasto to pod nazwą „Edo” było wybitnym gospodarczym centrum Japonji. Wraz z przywróceniem dawnego stanu japońskiego cesarstwa, na jesieni 1868 r. miasto otrzymało nazwę Tokio, co oznacza stolicę Wschodu i zostało wkrótce siedzibą rządu i istotnym punktem ośrodkowym „państwa Słońca”.

Stąd datuje się rozwój Japonji i po niewiele dziesiątkach lat jej światowa potęga. Dziś nazwa tego miasta jest symbolem nowej epoki i nie bę-

dzie to wielkim zadaniem, ażeby stać się ośrodkiem wielkich, wschodnio-azjatyckich przetrzeń. Niewątpliwie myśl ta grała też niepoślednią rolę w planach zwierzchniej władzy, o której już pięćdziesiąt lat temu była mowa i stale prowadziła do sformowania Metropolji.

Japonja powzięła pretensje swoje kierowania Wschodnią Azją nie tylko w przybliżeniu, gdyż wśród narodów Wschodniej Azji, japoński naród, jedyny obok Thaiti, od wieków, a co ważniejsze, od ostatniego lat dziesiątka, istotnie był niezawisły.

Dlatego Japonja tym większy kładła nacisk na znaczenie kierowania temi żywiołami wybitnymi okręgami, w żadnym razie nie tylko w politycznym znaczeniu, ale by mieć absolutne kierownictwo krajami Wschodniej Azji całej.

I tu trzeba szukać przyczyny, dlaczego tak niezmordowanie pracowała nad udoskonaleniem swojej administracji, swojej komunikacji pomiędzy krajami całej Wschodniej Azji i życia kulturalnego.

W ramach tego dążenia skierowano badawcze i decydujące spojrzenie na Tokio, które w razie zwycięskiego zakończenia wojny byłoby ośrodkowym punktem, gdzie zbierałyby się nicy całej wielkiej przestrzeni tego olbrzymiego okręgu. Ale nie omisszono poczynić wszelkich możliwych ulepszeń i dążyć do urzeczywistnienia planów tych.

Praktyczne zastosowanie, jakie stoi poza tworzeniem Metropolji Tokio, czynione jest głównie w okręgu zarządu. Na zasadzie dotychczasowego systemu zarządu, miasto Tokio było częścią prefektury Tokio, Tokio, jako miasto, miało swój własny zarząd miejski i własną radę miejską. Z temi niepożądanymi urządzeniami nie mógł pogodzić się nowy porządek. Metropolja Tokio, której prawomocny zarząd przejął wszelkie pociągnięcia japońskiej prefektury miasta, stała się jedynym rządzącym organem całego okręgu wraz z dawniejszą prefekturą. Biorąc miarę z poczyniła nowego zarządu, można przyjąć, że Metropolja Tokio, która zajmuje 2144 km², jest największą stolicą na świecie. Znaczenie utworzenia nowego porządku wiąże się ściśle z tem, że na czele Metropolji stojący gubernator Tenno, sam będzie się mianował.

J. L.

Pięć okresów wojny.

Dyskusja Stanów Zjednoczonych nad wojną.

Szef sztabu generalnego armji amerykańskiej, gen. George Marshall, złożył ostatnio swojemu ministrowi wojny raport o rozwoju wypadków od lata roku 1941 do lata roku 1943.

Gen. Marshall dzieli całą wojnę dotychczasową na pięć okresów, przyczem jako piątą fazę określa atak na Europę. Pierwsze dwie fazy stanowi załamanie się Francji, bitwa o Wielką Brytanję oraz początek mobilizacji Stanów Zjednoczonych. Jako trzecią fazę określa on walkę Rzeszy Niemieckiej przeciwko Sowietaom, niemiecko-włoską ofensywę w północnej Afryce oraz wysięgi aljanckich narodów z czasem, a mianowicie wtedy, kiedy starali się zmobilizować wielką armję, wzmocnić swoje garnizony na Atlantyku i Pacyfiku oraz przeprowadzić umowę pożyczkowo-dzierżawną. Okres ten kończy się, według Marshalla, bitwą o Pearl Harbour, czwarty zaś okres wojny zaczyna się wtedy, kiedy USA i aljanci zmuszeni byli ograniczać się do defensywy, organizując równocześnie swoje siły do walki o zasięgu światowym. Relacja o tym okresie, w czasie którego Amerykanie doznali ciężkich ciosów, jest dla szefa sztabu amerykańskiego dosyć niemila, dlatego też stara się on wytłumaczyć trudność obrony stwierdzeniem, że zarówno USA, jak też aljanci zostali zaskoczeni przez wojnę.

Nieścisłość argumentu, mającego wykazać, że aljanci, a zwłaszcza Stany Zjednoczone, zostały wciągnięte do wojny zanim się zdolały przygotować, wykazać można przypominając, ile to sposobów użył Roosevelt, aby spowodować wzięcie udziału USA w wojnie. Zbiór dokumentów, wydany ostatnio przez niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych, świadczy o tem poza innemi danemi.

Prawdą jest, że wojenna maszyna Stanów Zjednoczonych już przed dwoma a nawet przed trzema laty funkcjonowała w pełni. Może amerykański szef sztabu chce swoim elaboratem przysłonić pewne mankamenty, znajdujące się w funkcjonowaniu amerykańskiej armji.

Kierownik amerykańskiego urzędu dostawy broni, gen.-porucznik Somerville, stwierdza w artykule umieszczonym w piśmie „Mill and Factory”, że wytwórczość materiału wojennego zmniejszyła się w lecie tego roku tak bardzo, że nie wiadomo, czy się ten ubytek da nadrobić do końca roku.

Inny znany wojskowy, a mianowicie minister marynarki Knox dodaje do tego optymistycznego sprawozdania trochę goryczy, wskazując na prawdopodobieństwo ożywienia wojny lodziami podwodnemi. Twierdzi on, że Niemcy powrócą na oceany z nowymi jeszcze środkami wojennymi i że niebezpieczeństwo łodzi podwodnych nie jest bynajmniej zażegnane.

Wynik decyduje...

Berlin, 17 września. „Berliner Boersenzeitung” zamieszcza pt. „Wysięg” artykuł kapitana marynarki Krohnera, w którym ten omawia wojskowo-polityczną sytuację Niemiec po czteroletniej akcji wojennej z udziałem łodzi podwodnych. W artykule tym m. in. czytamy, że w ciągu ub. lat wojny niemiecka marynarka wojenna, w szczególności zaś łodzie podwodne, dały ofiarom i wybitnymi sukcesami bojowymi poważny przyczynek nieznaną dotąd przykłądowi w dziejach wojen morskich. Te wysiłki należy tembardziej ocenić, jeśli się weźmie pod uwagę, iż dokonane zostały w obliczu potęgi dwóch największych mocarstw morskich kuli ziemskiej. Dowodem na to może być poważna cyfra, mianowicie 27,596 600 bnt aljanckiego tonażu okrętowego, zatopionego wyłącznie przez jednostki niemieckiej marynarki wojennej. Biorąc pod uwagę różnego rodzaju okoliczności, uzależnione od sukcesów i porażek w wojnie morskiej, od wysięgu na morzu oraz obrony, autor odwołuje się do zdania, wypowiedzianego przez wielkiego admirała Doenitza, mianowicie: „Wahania są istotą wojny morskiej, decydujący jest jednak wynik końcowy”.

Knox wśród dziennikarzy.

Genewa, 17 września. Minister marynarki Stanów Zjednoczonych, Knox, zapytany przez dziennikarzy, co może powiedzieć o depeszach mówiących o ewakuacji obszarów w rejonie Salerno przez jednostki bojowe Stanów Zjednoczonych oświadczył, iż wiadomo mu jedynie tyle, co podały dzienniki. Knox miał się wyrazić, że przekazywanie jednostek włoskiej floty aljantom nie będzie w stanie przeszkodzić Niemcom o każdym czasie używania łodzi podwodnych na morzu Śródziemnym, jeśli ich tego zapragną. Jako rzecz niepewną określił Knox wartość włoskiej floty dla aljantów, ponieważ aljanci staneli w obliczu zagadnień pozyskania nowych załóg marynarskich, tudzież amunicji do dział posiadających inne wymiary, niż amunicja używana do dział okrętowych brytyjskich i Stanów Zjednoczonych.

Argentyna zabezpiecza swych marynarzy.

Vigo, 17 września. Donoszą z Buenos Aires, że marynarze argentyńscy przyjmować mogą służbę na statkach obcej narodowości, kursujących w strefach niebezpiecznych pod względem wojennym jedynie wtedy — jeżeli umowa służbowa odpowiada pewnym warunkom ustalonym przez rząd. Wymaga się np. polisy ubezpieczenia na życie, oświadczenia armatora zobowiązujące się do ponoszenia wszelkiego ryzyka, zobowiązanie do zwolnienia argentyńskich marynarzy w każdym wypadku w porcie zakreślowania, a wreszcie złożenie kaucji gwarancyjnej ze strony instytucji armatorskiej.

100-miljonowa dotacja na rzecz tureckiego ministerstwa wojny.

Ankara, 17 września. Tureckie zebranie narodowe rozpoczęło w środę sesję parlamentarną. W budżecie dodatkowym uchwalono 100 milionów funtów tureckich na rzecz ministerstwa wojny. Poza tem poruszono sprawę nabycia francuskich statków, zakotwiczonych w portach tureckich. W piątek parlament zbierze się znów na sesję.

Zestrzelono 201 czołgów sowieckich.

Berlin, 17 września. Na wschodnim froncie dnia 14 i 15 bm. zniszczono łącznie 201 czołgów sowieckich. W tym czasie zaginęło 16 samolotów niemieckich.

Nowy znaczek bombowy we Francji.

Paryż, 17 września. Pierwszym zapewne znaczkiem pocztowym swego rodzaju na świecie jest nówo wydana we Francji marka dobroczynna, z której dochód ma być przeznaczony na narodową akcję pomocy dla poszkodowanych przez bomby. Rysunek na tym znaczku przedstawia atak bombowy.

Ciężkie, krwawe straty bolszewików.

Berlin, 17 września. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 16 września:

Z obu stron przyczółka mostowego nad rzeką Kuban i na południowym odcinku frontu wschodniego odparto liczne ataki nieprzyjacielskie. Podczas zniszczenia jednej z grup sił, odciętej od swych połączeń z zapleczem, nieprzyjaciel stracił kilka tysięcy zabitych, 600 jeńców, 110 czołgów i 84 dział.

Na środkowym odcinku frontu bolszewicy przystąpili na zachód od Jelni do oczekiwania ataku przy silnym poparciu czołgów i lotnictwa. Po zwycięskich walkach i wśród ciężkich krwawych strat odparto ich, albo powstrzymano. Walki są w pełnym toku. Także na południe od Bielży i na południe od jeziora Ładoga nieprzyjaciel nadaremnie atakował przy silnym przygotowaniu artyleryjskiem. W obydwóch ostatnich dniach bolszewicy stracili 201 samolotów.

W rejonie Salerno i Eboli także wczoraj zaczęły walczyć. Kilka nieprzyjacielskich grup bojowych zniszczono, a przyczółki desantowe dalej ścieśniono. Podczas zdobywania szturmem Altaville Amerykanie stracili

licznych zabitych i jeńców. Lotnictwo zniszczyło wczoraj transportowiec o pojemności 8.000 bnt. i uszkodziło 11 dalszych statków floty inwazyjnej.

Silne formacje samolotów brytyjsko-północno-amerykańskich zaatakowały w późnych godzinach wieczornych dnia 15 września północny i zachodni rejon Francji. Szczególnie w dzielnicach mieszkaniowych miasta Paryża powstały poważne zniszczenia i straty wśród ludności. W czasie ostatniej nocy parę samolotów nieprzyjacielskich naleciało na Niemcy północnie i zachodnie. Sporadycznie zrzucono bomby spowodowały tylko nieznaczne szkody. Według nadeszłych dotychczas raportów, stracono 9 samolotów nieprzyjacielskich.

Niemieckie samoloty bojowe zbombardowały podczas ubiegłej nocy pojedynczo obiekty w rejonie Londynu.

Eskaadra myśliwska im. Moeldersa użyła w dniu 15 września zestrzała 7.000-nego samolotu. Porucznik Nowotny, dowódca jednej z grup samolotów myśliwskich, zestrzelił w obydwu ostatnich dniach na froncie wschodnim 12 nieprzyjacielskich samolotów i uzyskał temsamem swe 215 zwycięstwo powietrzne.

Dalsze zażarte walki w przyczółku lądowniczym we Włoszech środkowych.

Ściągacze na morzu Adriatyckiem.

Berlin, 17 września. Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 17-go września:

W ciągu wielkiej bitwy obronnej, która trwa już od przeszło dwóch miesięcy, nie udało się Sowietaom, mimo wielkiej liczebnej przewagi, przerwać naszego frontu i zyskać operacyjne sukcesy. Tam, gdzie nasze oddziały oddały teren, stało się to planowo w zupełnym porządku i przy zachowaniu spójności frontu. Na południowym i środkowym odcinku frontu, gdzie leży obecnie punkt ciężkości walk, następuje na wielką miarę zakrojone stopniowanie frontu. W ciągu tych ruchów oddziałających opróżniono po zupełnym zniszczeniu wszystkich ważnych urządzeń miasta Noworosijsk i Brjańsk.

Na zachód od Jelni i na południe od Bielży odparto przy bardzo dla nieprzyjaciela ciężkich stratach w ludziach, a zwłaszcza czołgach ataki silnych sowieckich oddziałów oraz zaryglowano włamania.

Również na południe od jeziora Ładoga pozostają ciągnące się przez cały dzień ataki nieprzyjaciela bez skutku.

Z reszty frontu wschodniego donoszą jedynie o lokalnej działalności bojowej. Zażarte walki w nieprzyjacielskim przyczółku lądowniczym we Włoszech środkowych trwają w dalszym ciągu z niezmierną gwałtownością. Udało się ścisnąć jeszcze bardziej przyczółek lądowniczy pod Salerno. W obszarze Eboli, gdzie opór nieprzyjaciela sztywniej, nasze oddziały zniszczyły odcięte formacje północno-amerykańskie i wzięły przytem jeńców i łupy.

Oddziały spadochronowe nieprzyjaciela, które zjawily się na tyłach naszego frontu, zostały zniszczone.

Celem odciążenia swoich nadwątlonych sił

lądowniczych rzucił nieprzyjaciel w południowej części zatoki Salerno nowe silne oddziały na ląd. Gwałtowne ataki są w toku.

Lotnictwo zaatakowało wielokrotnie nieprzyjacielskie skupienia okrętów, przyczem jeden wielki okręt wojenny i jeden kontrtorpedowiec otrzymały tak ciężkie trafienia bombami, że należy się liczyć z ich zniszczeniem. Pewna ilość dalszych okrętów została uszkodzona.

Zespół niemieckich ścigaczy zatopił przed kilkoma dniami pod dowództwem porucznika Schmidta na morzu Adriatyckiem łódź torpedową, dwa połowiacze min i jedną łódź patrolującą podlegającą rządowi Badoglii. Poza tem pojmały znajdujący się na swej pierwszej wyprawie okręt transportowy „Leopard” z 1000 włoskich żołnierzy i trzy dalsze parowce. Po wplynięciu do pewnego wielkiego portu adriatyckiego zmusiły one tamtejszego komendanta morskiego i prefekta do złożenia broni.

Jednostki zabezpieczające niemieckiego konwoju zatopiły przed zachodnio-norweskim wybrzeżem atakujący angielski ścigacz i zestrzelili jeden samolot torpedowy. Anglo-amerykańskie eskadry bombowe zaatakowały wczoraj południowo-francuski teren. Zwłaszcza w centrum miasta Nantes spowodowały bomby kruszące duże zniszczenia. Ludność poniosła znaczne straty.

Wczorajszej nocy zrzucono kilka nekających samolotów na północny teren Rzeszy bomby, które nie wyrządziły żadnej szkody.

Wczoraj zestrzeliła marynarka wojenna i lotnictwo 28 nieprzyjacielskich samolotów, przeważnie ciężkie czteromotorowe bombowce. Niemieckie myśliwce dalekodystansowe zestrzeliły nad Atlantykami jedną wielką nieprzyjacielską łódź lotniczą.

Nowy atak powietrzny na Paryż.

Paryż, 17 września. Agencja Ofi donosi, że lotnictwo anglo-amerykańskie zbombardowało we środę wieczór Paryż i okolice. Były również ofiary w ludziach.

W związku z wczorajszym atakiem bombowym samolotów anglo-amerykańskich na Paryż, agencja Ofi podaje następujące szczegóły: Specjalnie ciężko z pośród przedmieść paryskich dotknięte zostało Courbevois, gdzie o godzinie 23-ciej nalicezono już 60 zabitych, oraz Bocon les Bruyeres, gdzie liczba rannych wynosi około 200, a ilość zabitych dotychczas nie została jeszcze ustalona. Również w La Garonne stwierdzono dotychczas wielu zabitych i rannych.

W obrębie miasta Paryża ponownie u-

cierpiała okolica Auteuil, która już przed 12 dniami została ciężko dotknięta, a w czasie przedostatniego ataku bombowego samolotów anglo-amerykańskich odniosła szczególnie ciężkie szkody. Liczne leje bombowe paraliżują komunikację publiczną. Wiele budynków dotychczas płonie. Załogi ratownicze ochrony przeciwlotniczej, Czerwonego Krzyża i organizacji pomocy doradczą dla robotników pracują bez przerwy nad wydobyciem zasypanych, z których jeszcze wielka ilość znajduje się pod gruzami.

Prasa paryska o ostatnim ataku lotniczym.

Prasa tutejsza z największym oburzeniem

omawia ostatni anglo-amerykański atak terrorystyczny na Paryż i okolice, który — o ile już obecnie osądzić można — przewyższyl pod względem nasilenia wszystkie poprzednie naloty. Dzienniki podkreślają, że znów powstały olbrzymie szkody wyłącznie w domach mieszkalnych i instytucjach cywilnych. Odnośnie do liczby ofiar śmiertelnych nie nadeszły jeszcze szczegółowe wiadomości. Stwierdzono jednak dotąd, że w samej tylko miejscowości Courbevois, która jest północno-zachodnim przedmieściem Paryża, zdołano dotąd zdobyć 60 zabitych. Ale nie tylko na przedmieściach, lecz także na śródmieściu spadły znówu liczne bomby, wyrządzając duże szkody. Uporządkowanie terenu utrudnione jest wskutek tego, że częstokroć przerwane zostały przewody elektryczne, gazowe i wodociągowe.

Jak wiadomo dotychczas, stracono tym razem ponad Paryżem oraz najbliższą okolicą siedem z pośród atakujących samolotów i to przez niemiecką obronę przeciwlotniczą, co ludność paryska przyjęła z wielkimi zadowoleniem, jak to podkreślają dzienniki.

Na marginesie tego ataku lotniczego zauważa „Matin”, że znów zamienily się tzw. „wojskowe” ataki Anglo-Amerykanów na morderstwo, popełnione na osobach ludzi zupełnie niewinnych. Bomby anglo-amerykańskie zastępują w danym wypadku — jak mówi dziennik — strzał w kark, praktykowany u bolszewików. Tak u Anglo-Amerykanów, jak i u bolszewików chodzi przecież tylko o morderstwo masowe. Tak pojmuje się w Londynie, Waszyngtonie i Moskwie prowadzenie wojny.

„Petit Parisien” pisze: „Sadziłiśmy, że przedostatni atak lotniczy na Paryż, którego ofiarą padło sto niewinnych ludzi, wzbudzi u Anglo-Amerykanów jakieś zastanowienie. Jednakowoż przeceniłiśmy ich myślenie, że ochraniać będą niewinne życie ludzkie, nie posiadające żadnego związku z wojną. W 10 dni później urządzili oni znówu śmierć i spustoszenie wśród tych samych ludzi, którym jeszcze nie obeszły lzy”.

Ciężki japoński atak lotniczy na Babuba.

Tokio, 17 września. Japońscy lotnicy wojskowi, stacjonowani na Nowej Gwinei zaatakowali w dniu 13-go września aljancki punkt oparcia lotnictwa w Babuba na Nowej Gwinei, niszcząc na ziemi cztery wielkie amerykańskie maszyny. Wniecono pożar w wielkich halach składowych, które napelnione były materiałem wojennym. Ponadto lotnikiem w Babuba zdołali Japończycy w uprzejmych walkach powietrznych strącić 9 aljanckich myśliwców. Już poprzednio podczas lotu w kierunku do celu ataku stracono czterech aljanckich myśliwców.

Z frontu wschodniego.

Berlin, 17 września. O przebiegu walk dnia wczorajszego na południowym odcinku frontu wschodniego agencja „Telepress” dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła:

Sytuację na tym odcinku znamionują w dalszym ciągu toczące się działania bojowe po obydwu stronach. Ostatnio uległy poprawie warunki atmosferyczne również na przyczółku mostowym kubańskim. Następstwem tego jest nasilenie ataków sowieckich w rejonie Noworosyjska. Bolszewicy rzucili do walki silne jednostki wojsk pancernych oraz eskadry lotnictwa bojowego. W kontrataku Niemcy powstrzymali ataki, które w niektórych punktach przybrały charakter niezwykle zacięty. W dniu wczorajszym bolszewicy na szerokim odcinku frontu nacierali również na niemieckie linie obronne. Nie udało się im jednak i tym razem uniemożliwić posunięć niemieckich, co najwidoczniej mieli na celu. W tych punktach, na których zostały niebezpieczne sytuacje, Niemcy wdrożyli kontrataki. Dzięki temu udało się zamknąć luki, które przejściowo powstały we froncie niemieckim. W toku tych akcji utknęły na polu walk 43 czołgi sowieckie. W zaciętych walkach, jakie rozgorzały w rejonie na południowy zachód od Isjum, formacje niemieckie odparły z niezwykłą energią rzucając odziały wypadowe bolszewickie. Ataki te wspierało przeszło 30 czołgów, z których 9 z nich uległo zdemolowaniu. Nacisk zmasowanych formacji piechoty sowieckiej dał się szczególnie odczuć w rejonie na zachód i na północny zachód od Isjum. Pomimo poparcia ze strony bolszewickiej artylerji oraz formacji lotnictwa bojowego, ponieśli oni poważne straty.

Na zachód od Charkowa podjęli bolszewicy dwie akcje przy udziale czołgów; jednakże te nie dały im większych korzyści terenowych. Na północny zachód od wspomnianego obszaru bolszewicy usiłowali wtargnąć głęboko we flankę znajdujących się tam niemieckich formacji. Ale groźna ich siła osłabła wybitnie w ogniu obronnym wojsk niemieckich. W rejonie tym bolszewicy stracili 84 czołgi. W całej rozciągłości da się już przewidzieć wynik niemieckiej akcji okrążającej w rejonie na południowy zachód od Isjum. Jeśli się weźmie pod uwagę, że w związku ze znanymi już danymi o zwycięstwach do niewoli jeńców w liczbie 600, o 110 czołgach, 84 działach oraz przeszło 2500 poległych, chodzi tam jedynie o resztki zlikwidowanych jednostek sowieckich, to można sobie wyobrazić, jak bardzo zacięta była wspomniana bitwa.

Bezskuteczne ataki amerykańskie na Arundell.

Tokio, 17 września. Z jednego z punktów frontowych na południowo-zachodnim Pacyfiku donoszą: W dniach 7 i 9 bm. wojska amerykańskie w sile około 500 ludzi zaatakowały bazę japońską Arundell na południe od wyspy Kulambangra. Miejscewa załoga zdołała jednak atak powstrzymać i rozprószyć wojska amerykańskie. Ponadto oddziały załogi japońskiej na tej wyspie dokonały niespodziewanego ataku na amerykańską grupę wypadową w sile 600 ludzi, którą rozpedzono, zadając jej ciężkie straty. Amerykanie pozostawili około 100 zabitych. W ręce Japończyków wpadło wiele materiałów wojennych. Straty japońskie wynosiły tylko 6 zabitych.

W kilku wierszach.

Członkowie nowego gabinetu bułgarskiego podjęli w dniu wczorajszym urzędowanie, przejmując resorty od poprzedników.

*

Uchwałą rady ministrów wprowadzono w Bułgarii czas środkowo-europejski jako obowiązujący. Wszystkie zegary zostaną w dniu 4 października cofnięte o jedną godzinę.

Dlaczego Quebec był miejscem konferencji?

Kraków, 17 września. Pewien dziennik angielski podaje ciekawe szczegóły o kulisach konferencji w Quebec. Według tych informacji miasto to zostało wybrane na miejsce konferencyjne przez Roosevelta i Churchillów, którzy ten wybór ten położyli specjalny nacisk. Konferencja w Quebecu miała między innymi za zadanie podniesienie autorytetu premiera kanadyjskiego Mackenzie Kinga.

Ostatnie wybory prowincjonalne w Ontario przyniosły niespodziewany silny sukces „Commonwealth Cooperative Federation”, która z 34 miejsc zyskała aż 90. Od wielu lat istniejąca większość partji liberalnych została tym razem złamana i partja Kinga posiadała już tylko 15 miejsc. W prowincji Ontario dojdzie zapewne w przyszłości do utworzenia się konserwatywnego rządu mniejszościowego, gdyż udało się tej partji utrzymać swoich 38 miejsc. Sukces swój zawdzięcza „Commonwealth Cooperative Federation” poparciem związków pracy. Dwa dodatkowe wybory do parlamentu tego dominium, a mianowicie w Manitoba i Saskatchewan potwierdziły tylko rezultat wyl-r-u w Ontario i oba miejsca zostały zdobyte przez nową partię.

Program Federacji obejmuje na pierwszym miejscu rozbiście wielkich koncernów zbrojeniowych, które zrobiły na wojnie olbrzymie majątki. Wielką polityczną klęskę Kinga tłumaczy niekiedy zbyt wysoką cenę w Kanadzie. Nawet owoce, które znajdują się tam w nadmiarze, podskoczyły w cenie ponad 100 procent. Wielkie przedsiębiorstwa aluminiowe w Montreal, zatrudniające ponad 20 tysięcy robotników, były przez dwa tygodnie nieczynne z powodu strajków. Ważnym też punktem w społecznym napięciu w Kanadzie jest również niesłużny podział napojów alkoholowych wśród ludności.

Ankiety i spisy Urzędu Statystycznego.

(Zet) Kielce, 18 września. Rolnik potrzebuje dokładnych danych, dotyczących obszaru, wielkości, warunków uprawy, obsady bydła itd. dla sprężystego prowadzenia swego gospodarstwa. Podobnie, ale na większą skalę, konieczne są tego rodzaju dane dla całego kraju. Wszystkie środki, które zmierzają do zwiększenia produkcji, mogą być tylko oparte na wiarygodnym materiale liczbowym. Naczelna zasada wszystkich ankiet lub spisów brzmi: **Kompletne i prawdziwe dane w przepisany terminie!**

Corocznie w określonych terminach przeprowadza Urząd Statystyczny, spisy i przeglądnie ankiety. Do najważniejszych należą spisy użytkowników gleb w maju, spisy czerwcowe warzyw uprawianych i spis bydła w grudniu. Ponadto jeszcze mamy spisy drzew owocowych dających owoc, spisy sił roboczych, zatrudnionych w rolnictwie itd.

Gdy syn terminuje u swego ojca.

Kraków, 17 września. Zdarza się wielokrotnie, że właściciel zakładu rzemieślniczego szkoli swego syna w swoim zawodzie i przekazuje mu wszelkie arkana fachowe. Ponieważ tego rodzaju stosunek spotyka się w rzemiośle dość często, przeto podajemy obowiązujące przepisy.

W przypadku, gdy właściciel zakładu przyjmuje swego syna na naukę rzemiosła, wówczas sporządzenie umowy nie jest potrzebne; wystarczy całkowicie t. zw. „zgłoszenie przyjęcia na naukę”. W tym celu należy nabyć w Pow. Wydz. Rzem. specjalny formularz ze znakiem „W 8”. Formularz ten wypełnia się w trzech egzemplarzach i przesyła do Pow. Wydz. Rzem.

W przypadku nauczania dzieci przez rodziców mają jednak zastosowanie wszystkie postanowienia, które wydano celem uregulowania spraw związanych z nauką w

Warsztacie. W myśl wspomnianych postanowień, rzemieślnik tylko wówczas może przyjąć swe dziecko na naukę, jeżeli jego zakład uznano drogą urzędową za warsztat szkolący i posiadający odpowiednie urządzenia. Ponadto ojciec musi się zwrócić do odpowiedniego Urzędu Pracy, celem przydzielenia mu swego syna do nauki. Zgłoszenie o przyjęciu, jak również umowa o naukę muszą być przedłożone w Pow. Wydz. Rzem. w 14 dni po rozpoczęciu przez ucznia okresu terminatorskiego. Równocześnie ojciec musi zgłosić swego syna w Ubezpieczalni Społecznej oraz obowiązkowej szkole zawodowej.

Jako załącznik przy zgłoszeniu o przyjęciu na naukę należy przedstawić kartę przydziału (wydaną przez Urząd Pracy), metrykę urodzenia, zaświadczenie o ukończeniu szkoły powszechnej oraz kwit dotyczący opłaty rejestracyjnej.

Jeden zabity i dwóch rannych w katastrofie.

(Zet) Słomniki, 17 września. Omgodaj o godz. 9 wieczorem, samochód ciężarowy, jadący z Krakowa do Warszawy, przy gwałtownym skręcaniu na zwoje przed mostem kolejowym w Słomnikach zjechał ze szlaku i wywrócił się.

Wskutek katastrofy poniósł śmierć na miejscu przegodny pasażer 17-letni Mieczysław Śliwiński z Niepolomicz, pod Krakowem; drugi pasażer, Józef Bieda z Krakowa—Czyżyny, doznał ciężkich uszkodzeń i został odwieziony do szpitala w Krakowie; zaś Stanisław Dąbrowski, również z Krakowa (Sołtyka 6) doznał lekkich obrażeń głowy.

Szofer Walerjan Zieliński szczęśliwym zbiegiem okoliczności, w katastrofie tej nie odniósł najmniejszych obrażeń.

Kontrola i klasyfikacja nasion.

(Zet) Kielce, 18 września. Odnosne władze rolnicze dystryktu radomskiego łącznie z władzami powiatowymi rolniczymi w Jędrzejowie, przeprowadziły w tych dniach na terenie powiatu jędrzejowskiego kontrolę i klasyfikację nasion warzyw dla zapewnienia rolnikom powiatu dobrych warzyw oraz zaopatrzenia ich w roku następnym w dobre nasiona.

W związku z powyższym powiatowe władze rolnicze w Jędrzejowie apelują do plantatorów, aby nasiona przygotowane były możliwie jak najstaranniej i ściśle według gatunków.

Równocześnie władze podają do wiadomości hodowcom nasion z terenu powiatu jędrzejowskiego, że nasiona marchwi mogą oczyścić w Zakładzie Ogrodniczym Zejdlera w Jędrzejowie (Łysakowska 59), który otrzymał od władz dystryktu specjalną maszynę oczyszczającą.

Wszelkich informacji w sprawie nasion udziela powiatowy instruktor ogrodnictwa w Jędrzejowie.

Orka jesienna.

(Zet) Kielce, 18 września. Orka jesienna jest jedną z najważniejszych prac uprawowych gleby i posiada największe znaczenie, jeżeli chodzi o zapewnienie plonów pól jarych.

Czynimy to dlatego, ponieważ przed zimą pragniemy spuścić stwardniałą glebę tak głęboko, na ile zezwala warstwa rodzajna, a lubi poplon, a przytem, aby powietrze, wilgoć zimowa i mróz mogły głęboko i dobrze przeniknąć i uczynić glebę sprawną, rolę pozostawiamy przez zimę w ostrej skibie.

Rola obeschnięta orze się i rozsypuje lepiej oraz przedzie staje się sprawną. Jeżeli jesień jest bardzo wilgotna, to skiba jesienna, wyorana na mokro, nie jest jeszcze tak szkodliwa, jak wiosenna, mróz bowiem może rozsadzić nawet wilgotną ziemię.

Dzięki orce jesiennej ulegają zniszczeniu nasiona chwastów, które powszechnie były po podorywie, ale zanim zdążyły wykształcić nowe nasiona.

Celem wzbogacenia ziemi w próchnicę winno się zaozać wyżej wymienioną zieloną masę lub poplon, uprawiany na zielony nawóz. Jeżeli masa zielona jest zbyt bujna, iż może zatykać plug, wówczas trzeba ją zwałować w kierunku orki, względnie pozwolić roślinom zmarnać i orać dopiero podczas bezmroźnej pogody już i w zimie. Niewielki dodatek obornika do zielonego nawożenia wydatnie przyspiesza powstawanie próchnicy.

Obornik, pochodzący oczywiście z pry-

zmy, należy przyorać zawsze na jesieni, z wyjątkiem, jeśli przewidziany jest pod ziemiaki. Jest to również warunek należytego zbioru buraków cukrowych. Plug trzeba tak nastawić, aby nawóz nie dostawał się na dno bruzdy, a tylko na ścianę skiby poprzedniej. W miarę konieczności nawóz trzeba z tyłu zagarnąć widłami.

Orać wolno oczywiście tylko na głębokość warstwy rodzajnej. Martwica, wydobytą na wierzch, odbija się ujemnie na plonach w ciągu szeregu lat.

Gdy warstwa rodzajna jest płytka, a dysponujemy dostateczną siłą pociągową, można pogłębić powoli tę warstwę, wruszając podeszwę po plugu zmontowanym do pluga pogłębiaczem. Dzięki temu bakterje wraz z powietrzem i próchnicą dostają się do gleby, a tem samem powoli ją poprawiają.

Podobnie, jak przy każdej orce, specjalnie jednak podczas orki jesiennej — trzeba zwracać uwagę na ostre lemieszce.

NAUKA W SZKOLACH OGRODNICZYCH W TARNOWIE. Dnia 1 października br. rozpoczynają w Tarnowie rok szkolny następujące uczelnie: 2-letnia państw. szkoła ogrodnicza wyższa, oraz 1-roczna szkoła ogrodnicza w Tarnowie. Uczniowie zamieszcy mogą mieszkać w internacie szkolnym. Bliższych informacji udziela zainteresowanym sekretariat odnośnych szkół.

DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ DLA GEN. GUB., NR. 72 z dnia 11 września 1943 r. zawiera: Zarządzenie Nr 1. Urzędu Gospodarowania Olejem Mineralnym w Generalnym Gubernatorstwie w sprawie gospodarowania olejem mineralnym i produktami oleju mineralnych. — Dziennik Rozporządzeń dla Gen. Gub., Nr. 73, z dnia 13 września 1943 r. zawiera: drugie rozporządzenie celem zmiany rozporządzenia łowieckiego dla Gen. Gub. z dnia 13 czerwca 1940 r. o rozporządzenie o łowieckim sadownictwie honorowym w Gen. Gub.; Łowiecki Kodeks Honorowy dla Generalnego Gubernatorstwa.

(Zet) **POŻAR DOMU I SUSZARNI TYTONIOWEJ.** We wsi Rzeplin, gminy Minoga, koło Ojcwowa, wybuchł wieczorem pożar, który strawił dom mieszkalny i suszarnię tytoniową Jana Poradowskiego. Na strychu domu spaliło się zboże. Pożar powstał z powodu wadliwej budowy komin. Straty wynoszą około 25.000 zł.

(Zet) **ZAGRODA W OGNIU.** Z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar we wsi Lgotka, gminy Szreniawa (pow. Miechów), państwa którego padła zagroda Jana Błażkiewicza. Ogień strawił dom mieszkalny, stodołę ze zbiorami i chlewy, przyczem spaliło się kilka sztuk bydła. Pożar powstał w nocy. Ratunek był niezwykle utrudniony wskutek braku wody. W akcji ratowniczej brała udział m. in. straż pożarna z Wolbromia.

(Zet) **POWIESIŁ SIĘ.** Na strychu domu swych rodziców we wsi Wierzbie, gminy Tezcza, powiat Miechów, powiesił się na sznurku 33-letni Antoni Zebro, kawaler. Przyczyna samobójstwa na razie nie ustalona.

(Zet) **ŚMIERĆ POD KOLAMI POCIĄGU.** W pobliżu stacji kolei wąskotorowej Nagorzany rzucała się pod pociąg w celu samobójczym 39-letnia mieszkanka wsi Szczepanowice, gminy Niedźwiedź, powiat Miechów, Marja Ślabędzka, żona miejscowego rolnika. Denatka poniosła śmierć na miejscu. Jak zostało ustalone, Ślabędzka od dłuższego czasu cierpiała na rozstrój nerwowy i nosiła się z zamiarem popełnienia samobójstwa.

(Zet) **ZMARLI W KIELCACH.** W ostatnich dniach zmarły w naszym mieście następujące osoby: Ignacy Frominiec, 7 mies., (Piotrkowska 4); Henryk Łazarz, 4 mies., (Dzika 6); Marian Lasak, 7 mies., (Koszarowa 30); Józef Bendkowski, 7 mies., (Zagórska 148); Elżbieta Słoi, 3 mies., (Targowa 1); Marjan Skorodziej, 7 mies., (Aleja Kasztanów 85); Andrzej Korban, 7 mies., (Wybraniecka 7); Władysław Kwiatkowska, lat 4, (Podwala 27); Wincentyna Pańszczak, lat 25, (Górna 4); Franciszek Baruchta, lat 53, (Wojewódzka 1); Henryk Winiarski, 7 mies., (Wiśniowa 9); Józef Nowak, lat 20, (Wschodnia).

Siódemka w życiu człowieka.

(ap) Siódemka w życiu człowieka odgrywa szczególną rolę. Siedmiolatek okresy znaczą drogę naszego życia jak kamienie milowe.

W siódmym roku życia kończy się dzieciństwo, a zaczyna się wiek szkolny z jego obowiązkami i nauką. Mija następnych siedmi lat, w czasie których dziecko przechodzi kurs szkoły powszechnej i zostaje zakończony pierwszy etap nauki, kończy się jej tryumf. W tym czasie zarówno Kościół jak i prawo uznają młodzież za zdolną do samodzielnego decydowania o swej przynależności wyznaniowej.

Pomiędzy 14 a 21 rokiem życia organizm rozwija się i rośnie. Trzecia siódemka odpowiada tak zwanemu okresowi pokwitania. Okres ten jest najważniejszy w życiu młodzieży, ponieważ w tym czasie kształtuje się człowiek zarówno pod względem fizycznym jak i psychicznym. Rodzice i wychowawcy wiedzą doskonale, jak trudny jest ten okres i jakiej pieczołowitości, a zarazem wyrozumiałości wymaga on od starszych. W okresie tym krystalizuje się charakter młodzieży; zle i dobre skłonności w tym czasie mogą potęgować się, a normalny rozwój fizyczny narażony jest na największe niebezpieczeństwo.

Ukończony rok 21-szy oznacza pełnoletność prawną.

Pomiędzy 21-szym a 28-mym rokiem życia młodzież zdobywa sobie stanowisko społeczne, kończy studia, rozpoczyna karierę zawodową i wywalcza sobie niezależność ekonomiczną.

W 35-tym roku życia człowiek ma zupełnie już ustalony charakter, ma rodzinę, pracuje w swoim zawodzie i przygotowuje godnych siebie następców.

W dalszym życiu okresy siedmiolatek dają się też wyodrębnić, aczkolwiek nie są one tak wyraźnie widoczne, jak dotychczas. Lat 35, czyli 5 razy po 7 stanowi przeciętnie pół życia. Oszczędnie i mądrze szafując siłami i zdrowiem, osiągnąć możemy wiek równy dziesięciu siódemkom.

Wiadomości lokalne.

WRZESIEŃ
18
Sobota

Dziś: Józefa z Kup.
Jutro: Januarego

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 20.45 do 5.00

Do naszych Czytelników!

Zawiadamiamy, że z dniem 30 września br. nasz dziennik „Nowy Czas” przestaje wychodzić.

Dziękujemy naszym Czytelnikom za dotychczas okazaną życzliwość „Nowemu Czasowi” i prosimy obdarzać nią również dziennik „Kurjer Kielecki”, przeznaczony dla powiatu jędrzejowskiego, który od 1-go października br. do nabycia będzie w miejsce „Nowego Czasu” w kioskach i u sprzedawców gazetowych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„NOWEGO CZASU”

Jubileusz kapłaństwa ks. prałata Marchewki.

W Słomnikach obchodzono ostatnio uroczyste 20-lecie kapłaństwa ks. prałata A. Marchewki, będącego od kilku lat proboszczem tej parafji. Ks. prałat Marchewka należy do zasłużonych kapłanów diecezji kieleckiej i poprzednio pełnił obowiązki wikariusza parafji katedralnej w Kielcach, pełniąc równocześnie obowiązki kapłana J. E. ks. biskupa Łosińskiego. Wielką dbałość o poziom moralny jego parafji, staranie około konserwacji miejscowego kościoła oraz gorliwość duszpasterska zyskała ks. prałatu Marchewce między innymi odznaczenie w postaci nadania mu tytułu szambelana Ojca św.

Podczas wizytacji parafji słomnickiej w sierpniu b. r. przez ks. biskupa ordynariusza Kaczmarska podkreślił on w swoim kazaniu zasługi jubilata, który w swoich parafjach cieszy się zasłużonym poważaniem i przywiązaniem.

Serbscy chłopci odwiedzili Lwów.

Lwów, 17 września. Ostatnio udało się 20 chłopów serbskich na Ukrainę celem zwiedzenia rolniczych urzędów, jak również zobaczenia masowych grobów w Winnicy. Następnie grupa chłopów serbskich zawiąta również do Lwowa, gdzie zakwaterowani zostali w hotelu „Imperial”.

Podczas tego pobytu mogli się zorientować w skutkach rządów sowieckich w Galicji na polu gospodarczym oraz w obecnym położeniu ekonomicznym.

Uzupełnienie serji naczków.

Kraków, 17 września. Niemiecka poczta wschodnia komunikuje, że w związku z trzydziściem istnieniem okręgu N. S. D. P. na G. G. wydano specjalną serję naczków, z której dotychczas ukazał się znaczek wartości 24+76 gr. Pozostałe znaczki z tej serji ukazały się ostatnio.

ANECDOTY.

Znalazł siostrę po 20-tu latach.

Pewien drukarz kopenhaski z okazji pobytu na urlopie w Vejle znalazł swą siostrę, której szukał od 20-tu lat. Oboje rodzeństwo byli jeszcze zupełnie mali, kiedy umarli rodzice. Dzieci

wówczas rozdzielono, a dziewczynka wychowywała się przy pewnej rodzinie, której nazwisko przyjęła. Wskutek tego poszukiwania brata za siostrą były bardzo utrudnione. Obecnie przez przypadek rodzeństwo znowu się odnalazło.

Gwałtowny cyklon.

(St) Jeden z największych cyklonów, jakie kiedykolwiek spustoszyły ziemię, nawiedził w r.

1844 Kube. Pewien meteorolog obliczył, że siła tego orkanu odpowiadała trzydniowemu działaniu 300 milionów koni. Dodac należy, że cyklon szalał nie dłużej, jak minutę.

Strefa milczenia.

(ab) Silną detonację, np. wystrzał ciężkiego działła, słyszymy jeszcze w odległości 60 km, potem następuje strefa milczenia, w której fale gło-

sowe do ucha nie dochodzą. Strefa ciągnie się do odległości około 150 km. Po przekroczeniu tej odległości możemy znowu detonację słyszeć. Przyczyna tego zjawiska tkwi prawdopodobnie w tem, że fale głosowe nie rozchodzą się równoległe do powierzchni ziemi, lecz w kierunku skośnym ku górze i że odbite od górnych warstw powietrza powracają zpowrotem na ziemię.

PODZIĘKOWANIE.

Wielbionemu ks. Cieślakowi, p. B. Kubiakiemu, Zarządowi Spółdzielni w Nawarżycach oraz wszystkim współuczestnikom składamy tą drogą podziękowanie za oddanie ostatniej przysługi zmarłemu

WŁADYSŁAWOWI IMBOROWI
nieodżałowanemu Synowi i Bratu
matka, ojciec, siostry, bracia i bratowa.



„RYBAK“

JERZY GORZKOWSKI
Warszawa,
ulica Pierackiego 17,

Wysyła za zaliczeniem wszelki sprzęt wędkarski: wędkę, żyłki, haczyki, kołowrotki, błyski, sieć. — Najlepsza jakość — Najniższe ceny

Przybory szewskie

OKUCIA WALIZKOWE
H. OSMANSKI

WARSZAWA, Plac Grzybowski 6, telefon 599-64.
Prowincja za zaliczeniem.

Najniższe ceny!

Papier, torby, szpagat, materiały piśmienne, ołówki, kredki. — Hurt-detal. Oleje papieru z rolek.
D/H BR. TKACZYK, Warszawa, Sienkiewicza 14 (w podwórzu) wjazd od ul. Moniuszki Nr. 11, tel. 3-50-18. Wysyłka na prowincję za zaliczeniem.

Uwaga Kupcy z Prowincji!

Wysyłamy za zaliczeniem: zeszyty, przybory szkolne, artykuły biurowe, tapety, ceraty, makaty, pocztówki, baterie, latarki, pudełka impregnowane zabawki, okładki celofanowe do kart rozpoznawczych

Firma „DAN”. Warszawa — Elektoralna 14.

Hurtowa Sprzedaż Galanterii „Dwójka“

Warszawa, ul. Graniczna 15 m. 4, II piętro, wejście na prawo. — Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem.

Dobry i ogólnie znany środek konserwowania jaj

Garantol

można obecnie i w Generalnym Gubernatorstwie otrzymać

Garantol Gesellschaft
Grube & Co Zweigwerk
Lublin, Piaskimühle 7
telefon 2659

Warszawa, Elektoralna 30

Uwaga P. T. Kupcy i Szewcy! Nowootwarty sklep z przyborami szewskimi. — Ceny niskie. Wybór skór, art. chemicznych i innych. Prowincja za zaliczeniem. — Szybko i tanio.
Elektoralna 30, Warszawa
Cejnar i Radziejowski

WYTWÓRNIA TOREB PAPIEROWYCH

SPRZEDAŻ PAPIERU I SZPAGATU
J. POGORZELSKA
Warszawa — Przechodnia 1, m. 4, telef. 301-09 w podwórzu, prawa oficyna, II piętro.
Prowincja za zaliczeniem.

Na sezon szkolny

Zeszyty, bruliony, ołówki, stalówki, atramenty itp. artykuły szkolne i biurowe oraz papiery pakowe i inne poleca
f-ma H. Sobański i H. Przedzwięk —
Warszawa, ul. Mazowiecka 11.

Foto-Kinoaparaty i Przybory

na składzie wysyłamy za zaliczeniem
ST. MALECZEK
Warszawa, Senatorska 17, tel. 631 52.

Płyty Igły
Sprężyny gramofonowe

hurtowo

»KA-TO«

Warszawa
Chmielna 28

WYTWÓRNIA TOREB PAPIEROWYCH

Sprzedaż papieru i szpagatu

SWróblewska

WARSZAWA C 1
Wielka 3 i 13. Tel. 6.48.41.

Blisko dworca. Dostawy dla prowincji. Ceny konkurencyjne

Zagubiono dowód osobisty Kennkarte Nr. 1439 wydaną przez Zarząd Gminy Raków na nazwisko Ciołek Władysław, zam. Węglec. 699

Roczny Korespondencyjny Kurs Przygotowawczy do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie. Czynny od 1 listopada 1942 r. Informacje: Warszawa, Smolna 34-4. 658

Skrzynki z grubej tektury, składane, w zupełności zastępują drewniane, ekonomicznie tanie. J. Zaniewicki, Warszawa, Wspólna 14. 658

Zastrzegam sobie prawo używania Kennkarty wystawionej przez Zarząd Gminy Węgleszyn na nazwisko Trześkiewicza Kazimierz, zam. Rebiechowy. 700

Zagubiono Kennkarte Nr. 579 oraz kartę rejestracyjno-podatkową na prowadzenie sklepu w 1943 r. wydane przez Zarząd Gminy Moskorzew na nazwisko Majka Balbina ze wsi Lubachowy gm. Moskorzew. 628

LAMPY NAFTOWE wszystkich wymiarów, brenezy, knoty, karbidowal, palniki karbidowe.

Poleca po cenach najtańszych
P. MUSZOL
Warszawa, ulica Graniczna 14,
Wysyłamy za zaliczeniem.

ZNACZKI POCZTOWE
do zbiorów poleca: B. Filatel. T. M. Sawicki, Warszawa, Al. Jerozolimskie 26. Cenniki szczegółowe: Gen. Gub. Polski, pakietów i inne, wysyłam po otrzymaniu 3 zł. (w znaczkach).

Filatelisci! Rozpoczynamy sezon. Zadzajcie nowych cenników (a) pakiety, b) zeszyty do wyboru, c) wkładniki (kiasery), d) kopertki celofanowe. A. C. Kamiński, Warszawa, Marszałkowska 122.

Młyńskie maszyny, kamienie, turby wodne, wykład do jagielniaków, kamieni, perłaków, siatek młyńskich, spinacze, pas, gurt ciewator., śruby, kłamy workowe oraz wszelkie artykuły młyńskie poleca Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38/3. 628

„Kto się młodo uczy—“



„W TERMINIE“

OBRAZ ZOFII STRYJENSKIEJ



mówi przysłowie, „temu bieda nie dokuczy“. Bo posiadzie on największy skarb i zarazem największą radość człowieka: będzie mógł pracą swych rąk zdobyć kawałek chleba, — a nic tak dobrze nie smakuje i tak nie cieszy, jak posiłek uczciwie zapracowany.

Niech nasze powszednie posiłki uprzyjemnia kawa Enrilo. Bo każdy, kto ją pije, przekona się od nowa, że wszystkie dawne zalety zachowuje nadal kawa